

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracji: Kraków, ul. Basztowa 1. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa 1. 6.

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego” o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Tygodnika Rolniczego” w Krakowie, ulica Basztowa 1. 6.

TREŚĆ:

Walne Zebranie członków c. k. Towarzystwa roln. krakowskiego.
III Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa za rok 1904.
Instrukcja dla Towarzystw rolniczych okręgowych (c. d.) — napisał Stefan Bojanowski.
Rozmaitości.
Wiadomości handlowe.

Walne Zebranie

członków c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Walne Zebranie zagał Prezes następującem przemówieniem:

„Witam Szanownych Panów i otwierając to Walne Zgromadzenie, pragnę zaraz na wstępie podać powody, które skłoniły Komitet do zaproszenia panów na Walne Zebranie w terminie o dwa miesiące z górami wcześniejszym niż to bywało w ostatnich latach.

Kierował nami z jednej strony wzgląd na dogodność Szan. Panów, na tę okoliczność, że każdemu z nas gospodarzy, łatwiej w tej porze roku bez szkody gospodarstwo swoje opuścić jak w porze kiedy robota jest w pełnym toku. Z drugiej strony proszę Panów, powodem tego przyspieszenia jest to, że pragnęliśmy skrócić o ile możliwości okres jałowych przygotowań do Walnego Zebrania, które zbyt wiele czasu dawniej pochłaniały. Wolimy czas ten zyskać na produktywną pracę, na spełnianie obowiązków ciążących z woli Panów na Komitecie. — Mogę Panów zapewnić, że czas zyskany w ten sposób niewątpliwie dodatnio się odbije w ostatecznej sumie działalności Komitetu. W nadziei, że Panowie reformie tej przyklasną z zechcieniem, zamierzamy, mimo wytężającej pracy, do jakiej to zmusza Komitet i urzędników naszych w zimowych miesiącach i na przyszłość także trzymać się marcowego terminu dla Walnych Zgromadzeń.

Ciężkie lata na nas przyszły! Gdym zeszłoroczne nasze zagajał Zebranie, musiałem wspomnieć o powodzi, która kraj zrujnowała; dziś proszę Panów, inna klęska: dotkliwie skutki niebывałej posuchy czuć nam się dają i do ruiny gospodarstwa nasze prowadzą! Depekoracja jak widmo stoi przed gospodarstwem, a z nią razem wszystkie złowrogi jej skutki!

Choć przyczyny klęski tych dwóch lat wprost sobie przeciwnie, bo w roku 1903 zniszczyła nas woda, a w 1904 długotrwały żar z nieba bez kropelki deszczu, to jednak skutkiem proszę Panów bez mała ten sam! Bieda dla rolników!

Akcyę ratunkową od pierwszej chwili, nie czekając na rząd centralny, zainicjował p. namiestnik na własną rękę i to pierwszy raz nie przez podwładne sobie organa rządowe, ale za pośrednictwem korporacji rolniczych. Akcyę ta mającą na celu głównie dostarczenie paszy dla inwentarza w gospodarstwach mniej zasobnych, więc przede wszystkim włościańskich, z chwilą uchwalenia przez parlament znacznych kredytów prowadzi się w dalszym ciągu pod kierunkiem Rządu. Tendencje centralistyczne jednak, które krajowy komitet ratunkowy miał do zwalczania, odbiły się niekorzystnie na wydawności pomocy, opóźniając uzyskanie ulg ze szkoda tych, którzy niecierpliwie na dostarczenie paszy czekają.

Z ogólnych funduszy na ten cel przeznaczonych otrzyma Komitet nasz do swojej dyspozycji około 105.000 koron. Zresztą proszę Panów mniejsza o szczegóły; żadna jeszcze akcyę ratunkowa mimo obciążania, jakie wywołuje w budżecie państwowym, nie zwróciła i zwrócić nie może tego co się straciło; tu i ówdzie może dać pomoc, nawet znaczną, nawet kładącą tamę redukcji bydła, ale klęska elementarna, jest i zostanie klęską, mimo najwydatniejszej nawet pomocy rządu i kraju.

Trzeba Boga prosić, żeby się klęski nie powtarzały a zdwoić energię pracy, celem zwiększenia wszelkiej produkcji rolniczej, by rany zadane wygoić, a organizmy gospodarstw naszych wzmocnić i na wypadek niepomysłnych lat uczynić odporniejszymi.

Działalność Komitetu normalnym postępowała trybem i sędzę, że przeglądając sprawozdanie, uznacie Panowie, że Komitet nie szczędził pracy w spełnianiu swoich zadań, a jeżeli rezultaty pomyślne nie w każdym kierunku dały się osiągnąć, to przyczyny trzeba tu szukać w ostatnich klęskach, których skutki paraliżowały na wielu polach nasze usiłowania.

Administrację w biurach swoich, która jak w zeszłym roku mówiłem, nie poszła naprzód równorzędnie ze wzrostem Towarzystwa, doprowadził Komitet do zupełnego ładu. Stwierdziły to obie komisje rewizyjna i kontrolująca.

Mechanizm administracyjny, wprowadzony w ruch prawidłowy, funkcjonuje już z pewną biegłością i rutyną, tak, że pod tym względem uzyskaliśmy wielką oszczędność czasu, który produktywniej może być użyty.

Za chwilę będziecie Panowie mieli sposobność przekonać się o tem ze sprawozdania komisji rewizyjnej, której członkom mam sobie za miły obowiązek wyrazić szczerze podziękowanie za trudy, poniesione dla dobra naszego Towarzystwa.

W dziale chowu bydła poza stałą dotychczasową akcją postanowił Komitet przedsięwziąć kroki zmierzające do przyspieszenia akcji na tem polu, a mianowicie uchwalił sprowadzić większą ilość bydła fryzyjskiego pierwszorzędnej hodowlanej jakości, celem rozsprzedania go tutaj w drodze aukcji. Niestety z powodu braku paszy musieliśmy tego narazie zaniechać, ale Komitet zamierza tego lata zeszłoroczną uchwałę wykonać w przekonaniu, że przyczyniłoby się to znacznie do podniesienia hodowli i przyspieszenia tempa w jakim akcja ta postępuje naprzód.

Komitet urządził tegoroczny targ rozplodowy d. 20 i 21 maja. Uważając ten sposób zbytu jako wielce dla popierania hodowli pożyteczny, czyniliśmy starania o zapewnienie sobie nabywców z poza granic kraju, ale w roku bieżącym nie ludziliśmy się nadzieją większego pod tym względem popytu, z powodu kryzysu, jaką przechodzą nasi bracia i sąsiedzi.

Na rozwój mleczarstwa naturalnie klęska posuchy źle wpływała z powodu braku paszy, mimo to jednak subwencyonował Komitet 8 nowopowstałych mleczarni.

Pod względem podniesienia chowu koni, stoimy dla braku środków na miejscu; ale Komitet nie spuszcza tej kwestyi z oka i nie spocznie tak długo, aż tą lub ową drogą, i tę tak ważną gałąź krajowej hodowli na lepsze wprowadzi tory.

W zamknięciu rachunkowym trzody chlewnej zadziwił Panów może dość znaczny remanent, który daje się usprawiedliwić stagnacją z powodu klęski posuchy; remanent ten jednak wraz ze zwiększoną subwencją rządową o 5500 koron umożliwi nam rozwinięcie w roku bieżącym szerszej na tem polu akcji, której gotowy zatwierdzony przez Komitet program, polega na zakładaniu chlewni zarodowych w rejonie każdego Towarzystwa okręgowego; w ten sposób ułatwimy właścicielom podniesienie chowu trzody.

W popieraniu chowu owiec ten sam objaw mam do zaznaczenia, a pozostały remanent posłuży w roku bieżącym do założenia większej owczarni zarodowej rasy mięsnej.

Zawiazane w roku zeszłym Towarzystwo chowu drobiu z inicjatywy Komitetu w Towarzystwie okręgowym w Brzesku skoncentrowało w roku ubiegłym akcję Komitetu na tem polu. Jest wszelka nadzieja, że Towarzystwo chowu drobiu w Brzesku, oparte na racjonalnym programie, rozwinię się z pożytkiem i przykładem swoim innych zachęci. Jest to sprawa na pozór tylko mniejszego znaczenia. Cyfry tu mówią najlepiej. Do ogólnego eksportu drobiu z Austrii, obliczonego na 189 milionów, Galicya przyczynia się kwotą zaledwie 24 milionów; pole więc do działania piękne, a efekt w bilansie gospodarstwa krajowego mógłby być znaczący, tylko troszkę na tem polu umiejętności a wytrwałej pracy, która nie jest trudną. W tym kierunku Komitet pragnie iść i każdą inicjatywę popierać.

W zakresie zwiększenia produkcji roślin mam do zaznaczenia poważne reformy: dzięki subwencjom na ten cel od Sejmu przyznanym, przydzielił Komitet dwóch instruktorów pod bezpośrednie kierownictwo dyrektora Zakładu rolniczego doświadczalnego, p. prof. Jentysa i cały zakres tej akcji dziś tam jest prowadzony pod względem technicznym; Komitet zarezerwował sobie tylko ingerencję pod względem finansowym i administracyjnym. Są w naszym gronie postępowi rolnicy, którzy zasięgnawszy już rady w Zakładzie rolniczym doświadczalnym i przekonawszy się o doniosłości prób pod fachowym kierunkiem przeprowadzonych, całą swoją uprawę i produkcję roślin z ogromnem tej produkcji zwiększeniem, opierają na próbach, które Zakład doświadczalny w ich własnych gospodarstwach przeprowadził i na rezultatach, które wykazał.

Korzystajmy, proszę Panów, z tych ułatwień, ciągnijmyż te zyski, dajmy tej ziemi rodzić tyle, ile ona może; zwiększajmy zbyt małą jeszcze rentę z ziemi, bo nas to wzmocnić może do utrzymania się przy tej drogiej ziemi, do przetrwania zbyt częstych niestety lat klęski. Każdy, kto bez doświadczeń gospodaruje, kto nie zasięgnie rady od instytucji, ożywionej miłością do sprawy i zapalem swojego szanownego kierownika, każdy rolnik, co się dziś bez tego chce obejść,

krzywdę sobie robi i swojej ziemi, marnuje część plonów, któreby mu jego ziemia wydać była w stanie, nietylko na jego własny ale i kraju pożytek. (Brawo!).

Próbami z uprawą lnu, które się w roku ubiegłym nie udały z powodu posuchy, zrażać się nie chcemy i zamierzamy nadal je prowadzić, aby się przekonać, czy w danych warunkach plantacja lnu opłacić się może.

Pośredniczyliśmy też w dostawie żyta dla armii i pierwszy raz prowadząc ten interes we własnym zarządzie, dostarczyliśmy przeszło 160 wagonów żyta po cenach względnie korzystnych.

Biuro rachunkowe znajduje się w fazie przejściowej, dlatego nie czyniliśmy kroków celem pozyskania nowych klientów; staraliśmy się jedynie o dalsze poprawne prowadzenie ksiąg rachunkowych dawnych naszych klientów. Subkomitet *ad hoc* wybrany, opracował nową taryfę, regulamin i instrukcję służbową dla biura, co powinno dać tej instytucji podstawę do dalszego rozwoju na szerszą skalę.

W dziedzinie ustaw projektowanych, a obchodzących rolnictwo, Komitet rozpatrywał projekt ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych i wystosował do Koła Polskiego memoriał, uzasadniający potrzebę jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie takiej ustawy.

Zaopiniowaliśmy także w Wydziale krajowym projekt ustawy lasowej, uzupełniając go lub zmieniając całym szeregiem motywowanych wniosków.

W sprawie wykonywania ustawy wodnej odnieśliśmy się do J. E. Namiestnika, motywując w naszym memoriale potrzebę strzeżenia słusznych praw właścicieli gruntów nadbrzeżnych. Sprawa ta od tego czasu była traktowaną w Sejmie na podstawie referatu J. E. posła Bobrzyńskiego w sposób, który pozwala rokować pomyślne jej załatwienie w niedalekiej przyszłości.

Nie wyliczając dalszych spraw, zaznaczam, że we wszystkich agrarno-politycznych kwestjach staliśmy na straży interesów rolnictwa.

Dzięki jednolitej akcji z Towarzystwem Gospodarskiem lwowskim, za co przede wszystkim obecnemu tu Prezesowi Kozłowskiemu wdzięczność się należy i dzięki usilnym staraniom członków Komitetu zasiadających w Sejmie, udało nam się w roku ubiegłym uzyskać zwiększenie funduszu rolniczego w budżecie krajowym, a mianowicie: 4.000 K na ożywienie działalności Towarzystw okręgowych; 1.000 K na organizację działów handlowych w Towarzystwach okręgowych; 5.000 K na instruktorów rolnictwa i 2.000 K na doświadczenia rolnicze, o czem już wyżej wspominałem; 2.500 K na kontrolę mleczności i wreszcie 2.000 K na popieranie chowu koni roboczych.

Mimo że nasz budżet krajowy bardzo jest przeciążony, czyniliśmy te usiłowania w przeświadczeniu, że grosz ten będzie dobrze i produktywnie użyty i że w ekonomicznym bilansie krajowym znaczne wykaże korzyści.

Sejm dał nam co mógł w danych warunkach, a teraz kolej zwrócić się z postulatami do Rządu, który musi jeszcze wiele dla rolnictwa naszego zrobić, żeby stosunek udziału naszego w państwowym funduszu rolniczym doprowadzić do normalnego z innymi krajami koronnymi stosunku.

Zwiększenie subwencji krajowej na ożywienie działalności Towarzystw okręgowych do 8.000 K łącznie z nową subwencją 1.000 K na organizację działów handlowych w Towarzystwach okręgowych, umożliwiło wydatniejszą na tem polu akcję. Komitet zrobił w tym kierunku wszystko co było w jego mocy: Dziewięciu Towarzystwom okręgowym przyznał subwencję, ułożył instrukcję dla Towarzystw subwencyonowanych, przygotował formularze, książki; — do kontroli i utrzymania stosunku z Towarzystwami przeznaczył stale p. Bojanowskiego, jednego z najpoważniejszych swoich urzędników.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownych Panów, na to, że Towarzystwa okręgowe, które przyjęły subwencję, przyjęły wraz z niemi na swoje barki zwiększone obowiązki, którym — nie wątpię — że odpowiedzieć zechcą w całej pełni przez stopniowo lecz stale wzrastającą i ożywioną działalność.

Sejm przyznał te subwencje Komitetowi z jasnym określeniem celu, z zastrzeżeniem, by ona nie była biurokratycznie zużyta; pod takimi też tylko warunkami mógł je Komitet dalej rozdzielić między Towarzystwa i za produktywnie zużycie tego publicznego grosza wobec Sejmu czuje się odpowiedzialnym.

Ja nie wątpię, że akcja ta mająca na celu ożywienie naszej działalności po okręgach, ważne wyda rezultaty; że rozbudzone poczucie potrzeby jednoczenia się i zrozumienie konieczności pracy assocjacyjnej, zastąpi ustawowe uregulowanie tej, w mojem przekonaniu, najważniejszej sprawy. (Brawo).

Przybyło nam w roku zeszłym 92 członków, t. j. że liczba ich wzrosła z 1034 do 1126. Cytuję to jako objaw pomyślny, jako dowód, że się ludzie zaczynają do naszej roboty garnąć; ale to jeszcze nie dosyć! Wielu jest jeszcze obywateli rolników, nawet zamożnych, co do Towarzystwa Rolniczego nie należą. Ja pragnąłbym, żeby się w społeczeństwie wyrobił pod tym względem rodzaj ostracyzmu, jakiś sąd opinii publicznej, któryby nie pozwalał rolnikom, zwłaszcza większym właścicielom, od służby w szeregach rolniczych się usuwać. (Brawo). Od nas zależy wyrobić ten sąd w społeczeństwie; a wyrobimy go nie samem tylko zachęcaniem, czy mową, czy piórem! Najlepszy, niezawodny, do tego prowadzący środek, to dany przykład, to święty zapal do tej dobrej sprawy, to nasza zorganizowana praca po całym kraju! to z tej pracy płynące korzyści! W ten sposób ludzi za sobą pociągniemy, szeregi nasze zwiększymy, stworzymy zastępy rolnicze dobrze zorganizowane, silne i odporne, które się ani przemijającej klęski elementarnej, ani żadnego innego nie ulegną wroga. Nie tu miejsce mówić o naszej polityce narodowej; ale wobec horyzontów niepewnych, raz jasnych, raz ciemnych, tembardziej tędy nasza droga; tą drogą pewną, ciągnijmy za sobą wszystkich naszych braci. (Brawo).

Uchwaliliście Panowie w roku ubiegłym wezwanie do Komitetu, żeby się postarał o zorganizowanie centralnego biura zakupna, opartego na silnej podstawie finansowej. — I Syndykat Towarzystw Rolniczych, tu w Krakowie, już w najbliższych dniach istnienie swoje zaczyna, oparty na udziałach z ograniczoną poręką.

Komitet więc, proszę Panów, polecenie Wasze spełnił; a teraz dalszy ciąg wypełnienia zeszłorocznej uchwały, t. j. oparcie instytucji na silnej finansowej podstawie, to już w rękach wszystkich członków Towarzystwa Rolniczego; wzrost i rozwój Syndykatu i wyzyskanie jego użyteczności zależy od poparcia ogółu rolników.

Może Panów nawet do pewnego stopnia zadziwić, że potrafilśmy, w tak krótkim stosunkowo czasie tę instytucję do życia powołać; a stać się to mogło tylko dzięki temu, że Towarzystwo okręgowe Wielkie, odstąpiło nam swój dział handlowy o sile i zaletach już wypróbowanych. — I tu proszę Panów przykład: że jak się gdzieś znajdują ludzie dobrej woli, co pracować chcą i umieją, to wiele bardzo dokonać mogą! Owoce pracy lokalnej, w Wieliczce cały kraj dziś zbierać będzie! — Wdzięczność od nas wszystkich należy się tym którzy tę pracę zaczęli — a przede wszystkim temu, który w niej przodował, zasłużonemu czciogodnemu Prezesowi Wielickiemu p. Maryanowi Dydyńskiemu (brawo).

Wykonując też jedną z ważniejszych uchwał Walnego Zebrania, czyniliśmy starania o utworzenie Związku producentów spirytusu. — Trudności z tem były dosyć znaczne, bo z powodu cen wysokich, ludzie nie przezornie zadawali nam się tem, co w danej chwili mają, zapominając o jutrze, o tem, że te dobre czasy skończyć się mogą i skończą się z pewnością, a wtedy rolnicy posiadający gorzelnie, ten prawie jedyny nasz przemysł rolniczy, rzuceni będą na pastwę okoliczności nieprzyjanych i wyłącznie o własny interes dbałego pośrednika. — Owocem naszych usilnych w tym kierunku starań, jest więc właścicieli gorzelni na dzień następny po Walnem

Zebraniu zwołany, w nadziei, że ci wszyscy z grona Panów, co gorzelnie posiadają, zechcą być obecni i przyczynią się z nami do utworzenia Związku spirytusu dla wspólnej korzystnej sprzedaży.

Jeszcze proszę Panów gorące słowo zachęty do korzystania z usług na podstawie nowej ustawy organizujących się biur pośrednictwa pracy. — Jeżeli chcemy, żeby ustawa ta stała się prawdziwie pożyteczną i żeby w kraju spełniła jedno z najważniejszych dla rolników zadań socjalnych i ekonomicznych, to musimy wszystkie potrzeby nasze pod względem zakontraktowania sobie robotnika zaspokajać w tych pod kierunkiem Wydziału kraj. zorganizowanych biurach. Dochodzą nas wieści, że teraz właśnie blisko 4000 robotników sezonowych jest do zamówienia w trzech powiatowych biurach pośr. pracy: Łańcut, Rzeszów, Oświęcim. Jeżeli się nie pośpieszymy, jeżeli nie znajdą zarobku w kraju, pójdą zagranicę. Biura te wtedy tylko mogą rzeczywiście oddać usługi, jeżeli się w ich ewidencji skoncentruje o ile możliwości całego kraju, jak największa suma popytu i podaży pracy takiej, która na miejscu zaspokojoną być nie może; w tych warunkach tylko instytucja ta spełni swoje zadanie, z największą obustronną korzyścią. Na ustawę o włościach rentowych jako najważniejszy owoc prac sejmowych lat ostatnich zwracam uwagę Panów, doradzając zapoznanie się z nią i korzystanie gdzie można.

Wybaczenie Panowie jeżeli trochę długo zatrzymałem Waszą uwagę, ale sędzę, że godzi się raz w rok, gdy się w tym gronie spotykamy, poruszyć sprawy ważniejsze dotyczące się rolnictwa i przedstawić choćby tylko w najważniejszych punktach działalność Komitetu i jej wyniki (Brawo).

Na zakończenie smutny obowiązek mam do spełnienia i z żalem wspomnieć muszę o stratach, jakieśmy ponieśli (zebrani z miejsc powstają).

Zgon ś. p. Hermana barona Czecha, Prezesa Tow. roln. białskiego, okrył żałobą nasze Towarzystwo; był to mąż, który na wszystkich polach pracy publicznej służył naszej sprawie; ziemianin w całym tego słowa znaczeniu, szanowany i kochany w kraju, ceniony przez kolegów w Radzie Państwa, zjednał sobie uznanie i szacunek w Kole Polskiem, gdzie jego wytrawne zdanie nieraz na szali przeważało. — Zgon jego dla nas tem boleśniejszy, że okrył żałobą brata a naszego szanownego kolegę i wiceprezesa.

Ś. p. Henryk Kieszkowski był członkiem honorowym naszego Towarzystwa, a do tego, co o zasługach jego w ostatnich dniach mówiono i pisano, byłoby zbyt cokolwiek dodawać; kraj cały je ocenił.

Towarzystwo rolnicze rzeszowskie straciło zasłużonego członka Wydziału i obywatela ś. p. Władysława Wójnarowskiego, a Towarzystwo dembickie ś. p. Apolinarego Kwiecińskiego i ś. p. Ignacego Pieniążka.

Bratnie Towarzystwo Gospodarskie oplakuje zgon najzasłużeńszego, najwybitniejszego weterana w służbie publicznej ś. p. Apolinarego Jaworskiego, nieodżałowanego Prezesa Koła Polskiego, a zarazem członków: Eugeniusza Abrahamowicza, Władysława Bzowskiego, bar. Jana Konopki, Stanisława Komorowskiego, Bronisława Skibniewskiego, Ludwika Szawłowskiego.

Ś. p. Maksymilian Jackowski, członek Tow. Gosp. Poznańskiego, osierocił Kółka Rolnicze w Poznaniu, których był twórcą i patronem; zbyt znane i cenione zasługi z nazwiskiem tem związane, żeby o nich wiele mówić trzeba. — Maksymilian Jackowski, którego słusznym odrodzicielem włościństwa nazwano, jest historyczną postacią w dziejach ziemianstwa Wielkopolskiego.

Wreszcie mowa przedstawił p. delegata Fedorowicza jako komisarza rządowego; powitał zastępcę marszałka kraj. Dra Pilata, dziękując mu za popieranie spraw i interesów rolnictwa w Wydziale krajowym; prezesa gal. Tow. gospodarskiego Dra Włodzimierza Kozłowskiego, dziękując za solidarną działalność w interesach rolnictwa oraz za zaszczytne zamianowanie mowy, jako prezesa Towarzystwa rolniczego krakowskiego, członkiem honorowym galicyjskiego Towarzystwa; dalej przybyłych z dalszych stron gości, oraz reprezen-

tanta Ministerstwa rolnictwa radcą dworu Struszkiewicza, delegata Akademii umiejętności prof. Rostafińskiego, prezydenta miasta Dra Leo, delegatów kółek rolniczych, Tow. dla popierania polskiej nauki rolnictwa, Tow. leśnego, Tow. rybackiego i Tow. wzaj. ubezpiecz. urzędników prywatnych.

III. Sprawozdanie

Wydziału Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa za rok 1904.

Ze sprawozdania podajemy, co następuje:

W ciągu roku 1904 Wydział Towarzystwa oprócz czynności administracyjnych zajmował się tylko wydawnictwem *Roczników nauk rolniczych*, które zaczęły wychodzić w roku 1903, i przekazaniem mu przez Walne Zgromadzenie z dnia 8 czerwca 1903 pracami nad sprawą wyższego wykształcenia rolniczego.

Niewielka u nas jeszcze naukowo-rolnicza produkcja nie pozwoliła wydać w roku 1904 więcej, jak jeden tylko zeszyt *Roczników nauk rolniczych*. Zeszyt ten (3-i zeszyt tomu I), który wyszedł w druku we wrześniu, jako wolumen objętości str. 107 (nakład 500 egzemplarzy), zawiera rozprawy:

1) Dra Kazimierza Rogóyskiego: Prace Stacji doświadczalnej w Chojnowie w pierwszych trzech latach jej istnienia. Część II;

2) Dra Franciszka Bandrowskiego: Wpływ ekstraktu Bauera na siłę fermentacyjną drożdży;

3) Dra Jana Lutosławskiego: O zastosowaniu anilitu.

Zeszyt zamyka kronika za rok 1903, przedstawiająca prace i ważniejsze wydarzenia w naszych wyższych, średnich i niższych szkołach rolniczych, oraz w doświadczalnych zakładach rolniczych.

W Sprawozdaniu Wydziału za rok 1903 podana była uchwała Walnego Zgromadzenia, według której przekazaniem zostało Wydziałowi zajęcie się sprawą wyższego wykształcenia rolniczego w porozumieniu z zarządami naszych Towarzystw rolniczych, a mianowicie zbadanie, czy i jakich reform wymaga istniejący u nas system wyższego wykształcenia rolniczego.

W myśl tej uchwały Wydział opracował kwestyonaryusz, zawierający szereg pytań, dotyczących się organizacji wyższych zakładów naukowych rolniczych oraz praktyki rolniczej, i kwestyonaryusz ten w pierwszych dniach maja 1904 r. rozesłał zarządom naszych Towarzystw rolniczych, członkom naszego Towarzystwa i innym znanym w kraju rolnikom. Krakowski *Tygodnik rolniczy* ogłosił drukiem kwestyonaryusz w Nr. 21 z d. 20 maja 1904, a wydawana w Warszawie *Gazeta rolnicza* w Nr. 23 z d. 11 czerwca 1904; zamieściły go także i inne pisma rolnicze. Na kwestyonaryusz ten nadeszło do końca roku 50 odpowiedzi. Zorganizowaniem ankiety zajął się Prof. Dr. Kazimierz Rogóyski, a opracowaniem zebranego materiału Prof. Dr. Waleryan Klecki.

Obfity materiał, jaki wydała ankieta, zestawiony w taki sposób, aby dał obraz poglądów panujących w kołach naszych rolników, żywiej się interesujących sprawami nauki rolnictwa, ma być opublikowany. Tak opracowany materiał, zawierający w streszczeniu wszystkie postulaty uczestników ankiety z wymienieniem ich nazwisk, będzie stanowił substrat, zarówno do ewentualnej dyskusji na najbliższym Walnym Zgromadzeniu, jakoteż wogóle do podjęcia reformy wyższego wykształcenia rolniczego u nas pod tymi względami, pod którymi ono reformy wymaga.

W ciągu roku 1904:

członków dożywotnich przybyło 7, ubyło 2,
" zwyczajnych " 57, " 11.

Z końcem roku 1903 (31 grudnia) liczba członków wynosiła:

dożywotnich którzy złożyli pełną wkładkę	40
" " " tylko część wkładki	3
zwyczajnych	193 ¹⁾
Razem członków	236

Sprawozdanie kasowe za czas od dnia 1 stycznia 1904 do 31 grudnia 1904.

Przychód:

I. Nadwyżka przeniesiona z r. 1903.	1708.24	kor.
II. Wpływy do funduszu obrotowego:		
1) wkładki członków:		
a) za rok 1903 K. 1180		
b) " " 1904 " 3207		
c) " " 1905 " 380		
d) " " 1906 " 20 =	4787.—	"
2) z księgarni za sprzedane <i>Roczniki</i> po dzień 14 lipca 1904 roku	112.67	"
3) zwrot zaliczki, pobranej w r. 1903 przez administrację <i>Gazety rolniczej</i> w Warszawie	250.—	"
4) zwrot porta za pobrania (zaliczenia) pocztowe	62.33	"
5) narosłe procenta funduszu zakładowego, za czas od d. 1 lipca 1903 do 30 czerwca 1904 roku	449.84	"
III. Ze zmiany obcych walut	69.39	"
IV. Wpływy do funduszu zakładowego:		
1) Wkładki członków dożywotnich	2246.50	"
2) dary	1611.38	"
Razem	11297.35	kor.

Rozchód:

I. Koszta wydawnictwa <i>Roczników</i>	934.90	kor.
II. Koszta druków:		
1) druk sprawozdania za r. 1903	115.50	"
2) " kwestyonaryusza, kwitariusza, listów przyjęcia i t. p.	71.63	"
III. Potrzeby kancelaryjne:		
1) książki rachunkowe	17.75	"
2) papier, koperty i t. p.	33.12	"
IV. Portoryja i ekspedycja <i>Roczników</i>	433.33	"
V. Płace funkcyjaryusza i służ:		
1) założenie ksiąg rachunkowych	12.—	"
2) remuneracja dla kursora za czas od 11 maja 1903 do 28 stycznia 1904 r.	50.—	"
3) płaca urzędnika za grudzień	40.—	"
VI. Przeniesienie do funduszu zakładowego	3857.88	"
Nadwyżka do przeniesienia na r. 1905	5731.24	"
Razem	11297.35	kor.

Bilans z dniem 31 grudnia 1904.

Stan czynny.

I. Kapitał funduszu obrotowego	5119.51	kor.
II. " " zakładowego	14284.43	"
III. Na rachunku referenta dla spraw Towarzystwa w administracji „ <i>Gazety rolniczej</i> ”, Dr. I. Kosińskiego	793.05	"
Razem	20196.99	kor.

¹⁾ W sprawozdaniu za r. 1903 podano 194. Liczba ta jednak z początkiem roku 1904 zmniejszyła się do 193 z powodu wykreślenia dożywotniego członka p. Stanisława Czekanowskiego z listy członków zwyczajnych.

Stan bierny:

I. Fundusz zakładowy przeniesiony z r.	
1903	10607-87 kor.
Wpływ z r. 1904	3857-88 "
II Nadwyżka przeniesiona na rok 1905	5731-24 "
Razem	20196-99 kor.

Z końcem roku 1904 (31 grudnia) liczba członków wynosiła:

dożywotnich, którzy złożyli pełną wkładkę	48
" " " tylko część wkładki	—
zwyczajnych	239
Razem członków	287

Ogólna liczba członków zwiększyła się zatem w ciągu roku 1904 o 51.

Na mocy § 5 Statutu, członkom zwyczajnym Wydział może obniżyć wysokość opłacanej przez nich wkładki do połowy. Z końcem roku sprawozdawczego było 23 członków (czyli około 9-6% ogólnej liczby), którzy z tej ulgi korzystali.

Z pośród 239 członków zwyczajnych do końca roku 1904 nie uiściło wkładki za tenże rok 75; natomiast 20 członków złożyło w ciągu roku 1904 wkładkę nie tylko za tenże rok 1904, ale także już za rok 1905, a jeden z członków złożył wkładkę za rok 1906.

Dok. nast.

Instrukcja

dla Towarzystw rolniczych okręgowych

napisał

Stefan Bojanowski.

Ciąg dalszy.

III. Rachunkowość.

A) Dziennik kasowy.

Podstawową księgą rachunkowości jest: „Dziennik kasowy“, który zawierać winien cały obrót kasowy Towarzystwa rolniczego okręgowego, bez względu na to z jakich źródeł przyjmowane i na jakie cele wydawane bywają „pieniądze Towarzystwa“.

To też pierwszą zasadą prawidłowego prowadzenia „Dziennika kasowego“ (a następnie całej rachunkowości) powinno być: by każdy wpływ do kasy i każdy z kasy wydatek był uwidoczniomym w „Dzienniku kasowym“.

Różnica między sumą dochodów a sumą rozchodów Dziennika kasowego (saldo kasowe) wykazuje jaki jest stan kasy, a stan ten winien być zawsze zgodnym z gotówką znajdującą się w kasie.

Ponieważ przy znaczniejszych obrotach kasowych mogłoby się zdarzyć, że ten, lub ów dochód albo wydatek nie został do Dziennika kasowego zapisany, przeto dla uniknięcia takich omyłek (powodujących niezgodność kasy z Dziennikiem) koniecznem jest przeprowadzać o ile możności jak najczęściej szkontrum kasy. Szkontrum takie przeprowadza się w ten sposób, że się sumuje pozycje dochodu i rozchodu, oblicza „saldo“ t. j. różnicę między dochodem i rozchodem i to saldo porównywa z przeliczoną gotówką w kasie. Jeżeli obliczenie wykazuje brak, albo nadwyżkę, to wypada szukać przyczyny tej różnicy, która powstać mogła przez niezapisanie, albo mylne zapisanie do Dziennika kasowego jakiej pozycji dochodu, lub rozchodu.

Jeżeli sprawdzenia zapisków w Dzienniku kasowym nie wykryją błędów, a stwierdzony został brak w kasie, wtedy obowiązkiem jest prowadzącego kasę brak ten pokryć, — w razie natomiast nadwyżki, to powszechnie przyjętem jest zwyczajem, że nadwyżkę taką osobno w kasie się przechowuje.

Drugą ważną zasadą prawidłowego prowadzenia kasy jest to, by każdy wpływ i wydatek gotówki był należycie udokumentowanym.

Prowadzący kasę i Dziennik kasowy winien o tem pamiętać, że jakikolwiek będzie jego stosunek do Towarzystwa, to sam fakt podjęcia się zawiadywania obcymi funduszami zmusza go do jasnego i ścisłego zdawania wszelkich rachunków tak pod względem udokumentowania jak i usprawiedliwienia każdej pobranej, lub wydanej kwoty.

Udokumentować to znaczy wykazać odpowiednim dowodem, że taką a nie inną kwotę pobrał, lub wydał; — usprawiedliwić to znaczy, że miał prawo podjęcia lub wydania odpowiedniej kwoty.

Do udokumentowania kwot pobranych, służą odcinki z przekazów pocztowych, poświadczenie czyli kontrkwyty stron pieniądze dających i t. d. — natomiast do udokumentowania wydatków służą potwierdzenia odbioru przez strony wystawiane, recepty pocztowe i t. d.

Do usprawiedliwienia służą polecenia i uchwały odnośnego zawiadowczego organu Towarzystwa (Wydział, Prezes i t. p.) lub też uprawnienie dane z góry przez te władze kasyerowi dla pewnej kategorii obrotów kasowych.

Ponieważ każda pozycja dochodu i każda rozchodu musi być bez wyjątku uwidoczniomą w Dzienniku kasowym, przeto też, każda pozycja powinna mieć swój dowód kasowy „alegatem“ zwany, — a alegata te osobno dla pozycji dochodu i osobno dla pozycji rozchodu należy przechowywać w teczkach na ten cel przeznaczonych i to w tym porządku w jakim odnośne pozycje w Dzienniku kasowym zapisane zostały; — dla tego też każdy alegat powinien być opatrzonej tą liczbą, pod którą odnośna pozycja dochodu lub rozchodu w Dzienniku kasowym zapisana została.

Rozdzielanie pojedynczych pozycji tak dochodu, jak i rozchodu na poszczególne grupy i kategorie (o czem później będzie mowa) uskutecznia się w osobnej książce „Księgą główną“, zwanej, do której przenosi się wszystkie pozycje z Dziennika kasowego; do jakiej zaś grupy odnośna pozycja ma należeć zaznacza się już w Dzienniku kasowym w kolumnie osobno do tego przeznaczonej, a „Funduszem“ zatytułowanej. Również w Dzienniku kasowym wpisuje się stronę (folio) Księgi głównej, na którą odnośna pozycja dochodu lub rozchodu do tej Księgi z Dziennika kasowego przepisana została.

Prowadzenie Dziennika kasowego t. j. wpisywanie do niego każdej pozycji dochodu i rozchodu jest tak proste i łatwe, że kto tylko w tej książce na drukowane zatytułowanie poszczególnych kolumn uważa — wpisanie to w sposób prawidłowy uskutecznić musi.

Urzędnik prowadzący Dziennik kasowy w r. 1905 rozpocząć powinien swą czynność od wpisania pozostałości kasowej z r. 1904 w kolumnę na to przeznaczoną, a wpisując następnie poszczególne pozycje tak dochodu, jak i rozchodu winien wypełniać następujące kolumny:

1. Datę t. j. miesiąc i dzień, — a rok wypisuje się raz jeden u góry każdej stronicy.
2. Liczbę porządkową pobrania lub wydatku będącą równocześnie Nr. dochodu lub rozchodu, który to numer na odnośnym dowodzie „alegacie“ uwidoczniomym być winien.
3. Określenie funduszu, do którego wpisany dochód lub wydatek należy.
4. Stronę (folio) Księgi głównej, na którą odnośna pozycja z Dziennika kasowego przeniesiona została.
5. Wyszczególnienie dochodu, lub wydatku w jasnej lecz krótkiej i najtreściwszej formie.
6. Kwoty pobranej lub wydanej i to „pojedynczo“ jako takiej, a następnie „razem“ z pozycjami poprzednimi ażeby w ten sposób były zawsze zesumowane wszystkie dochody i wszystkie rozchody, — co bardzo ułatwia natychmiastowe wykazanie salda kasowego.

Z wyjątkiem kolumny 4 (ewentualnie i 3) wszystkie inne kolumny Dziennika kasowego wypełnia się równocześnie z wpisywaniem każdej poszczególniej pozycji; — natomiast kolumnę 4 wypełnia się przy przepisywaniu t. j. „kontowaniu“ poszczególnych pozycji

z Dziennika kasowego do Księgi głównej. Gdyby kasyer przy wpisywaniu pozycy do Dziennika kasowego był w niepewności co do „Funduszu“, do którego ta pozycja ma należeć — to kolumna 3 może być wypełniona później i to po porozumieniu się kasyera w tej sprawie z zawiadowczym organem Towarzystwa, co w każdym razie nastąpić musi przed kontowaniem pozycy Dziennika kasowego do Księgi głównej

B) Księga główna.

Ponieważ do Księgi głównej przenosi się tylko te pozycy, które zapisane zostały do Dziennika kasowego, przeto też Księga główna nie może zawierać żadnych innych pozycy tak w dochodzie jak i w rozchodzie jak tylko te, które Dziennik kasowy zawiera; — a zasadą dobrego prowadzenia Księgi głównej jest między innymi i to, by wszystkie pozycy z Dziennika kasowego w tem samem brzmieniu były wpisane do Księgi głównej.

Tak jak zgodność kasy z Dziennikiem kasowym jest miarą dobrego prowadzenia tej książki, tak znowu zgodność Księgi głównej z Dziennikiem kasowym jest miarą dobrego prowadzenia Księgi głównej, a zgodność ta bezwarunkowo być musi, bo jak powyżej była już o tem mowa to do Księgi głównej wpisuje się tylko pozycy z Dziennika kasowego. Suma zatem dochodów w Dzienniku kasowym musi być zupełnie zgodną z sumą dochodów wszystkich fundusów w Księdze głównej. To samo odnosi się również do sumy rozchodów, — z czego wynika, że niezgodność Księgi głównej z Dziennikiem kasowym polegać tylko może na zrobionym błędzie rachunkowym czy też przepisywania t. j. „kontowania“.

1. Kontowanie.

Kontowaniem nazywamy przepisywanie pojedynczych pozycy dochodu i rozchodu z Dziennika kasowego do Księgi głównej. „Przekontować“ oznacza: chronologicznie do Dziennika kasowego wpisane po sobie pojedyncze pozycy rozrzucić na poszczególne „conta“, które w naszej książkowości „Funduszami“ będą. O ile przy prowadzeniu Dziennika kasowego bardzo ważną, a nawet niedozowną jest rzeczą, by równocześnie z pobraniem lub wypłaceniem jakiegokolwiek kwoty zapisywać tę pozycę do Dziennika kasowego, o tyle przepisywanie t. j. „kontowanie“ pozycy z Dziennika kasowego do Księgi głównej może być dowolnem, to znaczy nie w czasie ściśle przepisany. Za zasadę winno jednak służyć to, że im prędzej z Dziennika kasowego są przekontowane pozycy do Księgi głównej, tem łatwiejszy jest każdorazowy pogląd na sposób administrowania poszczególnych fundusów. Przy normalnem prowadzeniu rachunków nie powinno się zalegać z kontowaniem dłużej jak tydzień, t. j. że co tydzień nowe pozycy Dziennika kasowego winny być przepisane do Księgi głównej, — w przeciwnym bowiem razie wartość Księgi głównej traci o tyle swoje znaczenie, że czasowo uniemożliwia przegląd stanu poszczególnych fundusów.

Kontowanie poszczególnych pozycy Dziennika kasowego do Księgi głównej przeprowadza się zazwyczaj w ten sposób, że najpierw przepisuje się albo pozycę dochodu, albo też najprzód pozycę rozchodu, — stanowczo jednak unikać należy równoczesnego kontowania pozycy dochodu i rozchodu, jeżeli się nie chce narazić na popełnienie szeregu możolnych do wyszukania błędów.

Jak wyżej powiedziano, to każda pozycja w naszym Dzienniku kasowym winna mieć w kolumnie 3 wypisany fundusz, do którego należy. Przystępując do kontowania pozycy Dziennika kasowego do Księgi głównej rozpoczynamy z reguły od pierwszej nieprzekontowanej jeszcze pozycy (bądź to dochodu, bądź rozchodu). Jeżeli ta pierwsza nieprzekontowana jeszcze pozycja należy n. p. do „Funduszu administracyjnego“, to otwieramy Księgę główną na stronie do tego Funduszu przeznaczonej i zapisujemy na odpowiedniej stronie (przychodu po lewej, lub też rozchodu po prawej stronie) tę pierwszą pozycę Dziennika kasowego z wymienieniem daty, następnie wyszczególniamy t. j. odpisujemy z Dziennika kasowego do-

słownie treść pozycy i wpisujemy w kolumnę do tego przeznaczoną „liczbę“ Dziennika kasowego, wreszcie kwotę pobraną, lub wydaną, względnie do tego, czy kontujemy pozycę dochodu, czy też rozchodu; — równocześnie zaś notujemy w Dzienniku kasowym w kolumnie do tego przeznaczonej tę stronę Księgi głównej, na którą pozycja z Dziennika kasowego przepisana została. Na to równoczesne notowanie liczby porządkowej (Nr. dowodu) Dziennika kasowego w Księdze głównej, a strony Księgi głównej w Dzienniku kasowym zwraca się z całym naciskiem uwagę, gdyż w ten sposób omija się wiele nieprzyjemnych pomyłek.

Przekontowawszy w ten sposób do Księgi głównej pierwszą pozycę z Dziennika kasowego, kontujemy następnie wszystkie inne pozycy do tego samego Funduszu (w tym wypadku do „Funduszu administracyjnego“) należące. Skoro te wszystkie pozycy przekontujemy, wtedy dopiero wacamy do pierwszej nieprzekontowanej jeszcze pozycy innego Funduszu w Dzienniku kasowym, otwieramy Księgę główną na stronie dla tego Funduszu przeznaczonej i w ten sam sposób jakśmy postępowali przy kontowaniu poszczególnych pozycy pierwszego Funduszu, — kontujemy poszczególne pozycy następnych wszystkich innych Fundusów aż do końca — naturalnie najpierw dochodu a następnie rozchodu lub na odwrót, ale nigdy równocześnie n. p. pozycy dochodu i rozchodu.

Czy wszystkie pozycy Dziennika kasowego zostały przekontowane do Księgi głównej, o tem przekonamy się skoro sprawdzimy, czy każda poszczególna pozycja Dziennika kasowego ma w kolumnie do tego przeznaczzonej zanotowaną stronę Księgi głównej, na którą przekontowana została. Skoro tej notatki przy jednej, lub drugiej pozycy Dziennika kasowego nie znajdziemy, to znaczyć będzie, że albośmy zapomnieli zanotować, albo, że ta pozycja nie została jeszcze przekontowana.

Praca przekontowywania pozycy Dziennika kasowego do Księgi głównej jest całkiem prosta i łatwa, wymaga jedynie skupienia uwagi ze względu na możność zrobienia błędu przy przepisywaniu poszczególnych pozycy a przedewszystkiem cyfr. Wyszukanie zrobionego błędu, (o czem się przekonamy gdy suma dochodów lub rozchodów poszczególnych Fundusów księgi głównej nie zgadza się z sumą dochodu lub rozchodu Dziennika kasowego) jest pracą z reguły daleko możolniejszą jak kontowanie samo — i dlatego kontujący we własnym interesie prace te jak najuważniej przeprowadzać winien.

[c. d. n.]

Rozmaitości.

Wykłady z zakresu mleczarstwa. Komitet rozesłał następujący okólnik do Towarzystw rolniczych okręgowych:

„Wydział krajowy uznając wielką doniosłość Spółek mleczarskich dla podniesienia dobrobytu włościan a tem samem gmin i kraju, wystosował do podpisanego Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie odezwę, by zarówno Komitet jako też Tow. rolnicze okręgowe zechciały współdziałać w przedsięwziętej przez Wydział krajowy akcji na polu rozwoju przemysłu mleczarskiego.

Ponieważ praktyka dotychczasowa wykazuje, że najlepsze rezultaty w tym kierunku osiąga się przez urządzenie wykładów z demonstracjami w poszczególnych gminach, przeto postanowił podpisany Komitet wspólnie z Tow. roln. okręgowymi wprowadzić systematyczne wykłady z zakresu mleczarstwa w tych gminach, które mają specjalne warunki dla rozwoju mleczarstwa.

Aby myśl tę urzeczywistnić, udaje się podpisany Komitet c. k. Towarzystwa roln. w Krakowie do Sz. Wydziału z uprzejmą prośbą by w porozumieniu z Radą powiatową danego okręgu zechciał zająć się systematyczną organizacją wykładów z zakresu mleczarstwa a więc przygotowaniem zgromadzenia w danej gminie, dopilnowaniem zawiązania się miejscowego Kom-

tetu w czasie Zgromadzenia celem dalszej pracy, na koniec prowadzeniem ewidencji postępu tych Komitetów założycielskich w gminach.

W dniu oznaczonym przez Sz. Wydział w porozumieniu z Radą powiatową przyjedzie do danej gminy p. Instruktor mleczarstwa i dalszą akcją pokieruje.

Komitet zaznacza, że równocześnie wysyła pismo do Rad pow. z prośbą by zechciały dopomóc w tej akcji Sz. Wydziałowi Swoją znajomością stosunków gminnych zwłaszcza w wyznaczaniu odpowiednich gmin i przygotowaniu zgromadzeń.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Marzec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	28	18.50—18.80	14.00—14.70	15.80—16.40	15.70—16.50
Lwów	23	17.00—17.20	13.00—13.20	14.50—15.50	14.40—15.20
Tarnów	24	18.00—18.50	14.00—14.50	14.00—15.00	16.00—17.00
Podwołoczyska .	1	15.60—16.80	12.40—12.70	12.00—13.60	12.20—13.20
„ ros. bez cła	1	13.40—14.70	9.80—10.80	11.60—14.00	10.80—11.40
Wiedeń	28	19.00—20.00	15.55—15.95	15.80—18.70	14.80—15.20
Peszt	29	18.48—18.50	14.58—14.60	00.00—00.00	13.82—13.84
Ceny w koronach za 100 kg.					
Berlin	27	17.25—17.38	13.70—14.63	12.40—16.40	13.73—16.20
Poznań	27	16.10—17.10	12.60—13.30	14.20—15.00	13.60—14.30
Wrocław	27	16.00—17.20	12.70—13.60	14.30—16.20	13.80—15.20
Ceny w markach za 100 kg.					
Warszawa	23	6.10—6.40	4.85—5.10	4.80—5.10	3.50—3.60
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 28/III 14.80—15.40 K. Lwów 23/III 13.50—14.20 K. za 100 kg. Kraków 28/III 13.80—14.20.

Jęczmień na krupy. Kraków 28/III 14.50—14.86 K. Wiedeń 28/III 15.20—15.70 K. za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 28/III 15.00—18.00 K. Wiedeń 21/III 16.30—16.70 K., Lwów 23/III 16.50—18.00 K. Peszt 29/III 14.86—14.88 K. Tarnów 24/III 18.00—19.00 K. za 100 kg.

Hreczka. Kraków 7/III 00.00—00.00 K. Tarnów 24/III 18.00—20.00 K. Lwów 23/III 16.40—17.50 K.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 28/III 18.50—23.00 K. Wiedeń 24/I 21.00—26.00 K. Lwów 23/III 13.50—20.00 K. Tarnów 24/III 22.00—26.00 K. za 100 kg.

Fasola. Kraków 28/III 26.00—46.00 K. Wiedeń 28/III drobna 30.00—32.00 K., długa i płaska 30.00—36.00 K., pstra 21.00—23.00 K. Tarnów 24/III 24.00—32.00 K. za 100 kg.

Wyka. Kraków 28/III 21.00—24.50 K. Lwów 23/III 20.00—23.00 K. Chmiel. Wiedeń 17/III zatecki miejski 275—290 K., zatecki okoliczny. 255—265 K., anschauer czerwony 235—245 K., zielony 215—225 K. za 50 kg. Lwów 23/III 200—210 K. za 56 kg.

Rzepak. Kraków 3/III 22.00—22.50 K. Lwów 15/II 21.50—22.00 K. Wiedeń 31/I 23.00—24.00 K. Praga 0/I 0.00—0.00 K. Peszt 29/III 23.40—23.60 K. Tarnów 24/III 21.00—22.50 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 28/III 4.60—5.50 K. Wiedeń 28/III 5.00—7.50 K. Tarnów 24/III 4.00—5.00 K. Lwów 15/IX 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Kraków 28/III 100.00—140.00 K. Lwów 23/III 100.00—160.00 K. Podwołocz. galic. 18/XII 142.00—152.00 K. Podwołocz. ros. 18/I 146.00—164.00 K. bez cła. Wiedeń 24/III styryj. 160.00—170.00 K. średnia jakość 136.00—140.00 K., gruboziarnista czysta 000.00—000.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 28/III 80.00—100.00 K. Lwów 23/III 90.00—136.00 K. Wiedeń 24/III 110.00—115.00 K. za 100 kg.

Buraki. Wiedeń 24/III żółte, okrągłe 68.00—70.00 K. Mamuthy długie czerwone 68.00—70.00 K., faszowate żółte i czerwone 68.00—70.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 27/III galicyjskie prima 80.00—88.00 K., secunda 73.00—79.00 K., tertia 68.00—72.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 789 sztuk.

Nierogaczna. Wiedeń 23/III prima 100.00—106.00 K. tłusta 119.00—122.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 31/III. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 446 sztuk, jałownika 90, cieląt, 438 owiec

i kóz 0, nierogaczny 260. Płacono za woły 68—76 K., za krowy po 56—68.00 K. buhaje 64—72 K. za 100 kg żywej wagi. Za cielęta płacono 32—46 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogacznię płacono po 130—140 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 24/III deserowe 2.70—2.80 K., wiejskie 2.30—2.50 K. zwykłe targowe 2.00—2.70 K. Kraków 28/III targowe 2.40—2.80 K. za 1 kg. Hamburg 24/III stołowe I klasy 228.00—244.00 M., II klasy 224.00—226.00 M. III klasy 216.00—224.00 Marek za 100 kg. Berlin 25/III dworskie i spółkowe, prima 238.00—244.00 M., secunda 230.00—240.00 M., tertia 226.00—230.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 24/III prima 37—38 sztuk, secunda 39—40 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. Kraków 28/III 2.80—3.20 K. Berlin 3/III 0.00—0.00 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 24/III surowy 75% 47.70—48.10 K., rafinowany 90% bez opłaty 140.25—140.75 K.

Lwów 23/III 43.75—44.00 K.

Kraków 28/III okowita z opłatą na 75% Tral. 160 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 200 K. za Hektolitr.

Pasza.

Siano. Kraków 28/III 8.80—10.40 K. Tarnów 24/III 7.00—8.00 K. Wiedeń 24/III 7.40—9.00 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 28/III 10.40—11.20 K. Wiedeń 24/III 7.00—9.40 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 28/III 4.30—5.00 K. Tarnów 24/III 3.20—3.80 K. Wiedeń 24/III 6.00—6.40 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

NADESLANE.

(Za treść tej rubryki Redakcja nie bierze odpowiedzialności).

W sprawie chowu trzody chlewnej w Galicyi.

Tak ważna gałąź przemysłu rolnego w Galicyi dotychczas tylko właściwie przez właścian prowadzona, powinna być trochę więcej wzięta pod uwagę szanownych właścicieli ziemskich.

Wywóz obecny trzody chlewnej z Galicyi wynosi po pokazną ilość około 20.000 sztuk tygodniowo, czyli za wywiezioną trzodę z Galicyi pobierają właścianie tygodniowo około 1.600.000 Koron a w tej liczbie właściciele ziemscy otrzymują za tę produkcję zaledwie 80.000 Koron.

Niejednokrotnie zwróciwszy uwagę właścicieli ziemskich dlaczego nie zajmują się rozwinięciem tego przemysłu otrzymaliśmy odpowiedź, „Nie chcemy mieć do czynienia z obecnymi kupcami trzody w Galicyi, którzy bardzo mało za takąową płacą“.

Podajemy w krótkości mały rachunek, jakie zyski przynosi hodowla trzody prowadzona po kupiecku nie bawiąc się szczegółami okazami:

Z odpadków domowych oraz to, co dzisiaj ze spięchrzów na gnojowisko się wyrzuca, przeciętny właściciel majątku może doskonale wychować 40 sztuk trzody, którą dwa razy rocznie sprzedać może.

Kupiwszy na początek 40 warchlaków, które wszędzie dostać można mniej więcej w cenie 10 koron za sztukę wynosi sumę 400 Kor.

Warchlaki te, chowa się przez 6 miesięcy i licząc wyżywienie oraz służbę około takowych po 2 kor. od sztuki tygodniowo, wyniesie za 6 miesięcy 48 koron czyli 48 K. 40 razy 1920 Kor.

Razem . . 2320 Kor.

Po 6 miesiącach każda taka sztuka dochodzi do 80 kilo przeciętnie a ponieważ cena w Galicyi wynosi średnio 80 hal. za kilo, a zatem każda sztuka wyniesie około 64 koron czyli 40 razy . . . 2560 Kor.

Zysk czysty 240 Kor.

Osiągnięty zysk od kapitału 2320 kor., 240 koron półrocznie wynosi około 20% rocznie.

Gdy każdy z Panów właścicieli obliczy, że odpadki, które mu prawie nie przynoszą wydadzą pokazną kwotę w przeciągu 6 miesięcy 1920 koron, zdaje się, powinien przyjść do przekonania, że odnogą tego przemysłu rolnego pogardzać nie można i trzeba się energicznie do tego zabrać.

Jeżeli produkcya obecna w Galicyi nawet 3 krotnie i więcej się podniesie, to zawsze kupcy się znajdą.

Jedyna rzecz, która mogłaby trochę zrażać do hodowli trzody, to częste zarazy powstające, jeżeli jednak hodowanie odbywa się w czystych chlewikach, wygodnie podścielanych, to zaraza tak łatwo się nie zakrada, a wreszcie i ustawa chroni od strat dotkliwych.

Wypędzanie z chlewów trzody do tuczu przeznaczonej, jest niekoniecznym, a w obrębie chlewów wystarczy małe ogrodzenie, ażeby raz dziennie na bardzo krótki czas trzoda mogła być wypędzona.

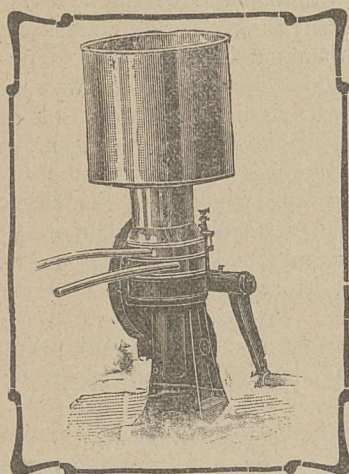
Co się tyczy własnego chowu, to takowy z czasem sam się wytwarza gdyż z kupionych warchlaków wybiera się najpiękniejsze jednostki do chowu, i w ten sposób przy ciągłej zamianie, dochodzi się do własnej produkcji.

Nawóz uzyskany, mieszany z drugim nawozem jest zupełnie dobry i także powinien być wzięty pod uwagę.

Wskutek traktatu handlowego z Niemcami, wywóz bydła rogatego będzie teraz dla Panów właścicieli trochę zmniejszony, dlatego możnaby go zastąpić trzodą, która znaczne przynosi korzyści.

Sprzedaż trzody bardzo łatwo teraz odbywać się może, gdyż jeżeli miejscowi kupcy nie dają dostatecznej ceny, to mając 40 sztuk kaźden z właścicieli może takowe wysłać do Biura komisowego sprzedaży trzody chlewnej na centralnej targowicy w Podgórzu, które to Biuro posiada rozgałęzione stosunki z kupcami w Pradze, Wiedniu, Ołomuńcu, Opawie i uzyskuje największe ceny.

Gdyby który z właścicieli ziemskich chciał mieć dokładniejsze wskazówki co do chowu, to z chęcią takowemu służyć będzie *Biuro komisowe sprzedaży trzody chlewnej w Podgórzu*.



ALFA LAVAL SEPARATOR

Niedościgniony

około 400.000 w użyciu

i przeszło 600

pierwszemi nagrodami
wyróżniony.

Od najmniejszego Modelu „Viola“ Separator o działalności 75 litrów na godzinę.

Do Kraft Separatora A II, który oddziela w godzinie 2000 litrów mleka.

Wszystkie jednakowej dobroci.

Akcyjne Towarzystwo

„Alfa Separator“, Wiedeń XVI.

Praga. Ganglbauergasse 29. Graz.

Pierwszorz. fabryka maszyn i przyborów mleczarskich.

Jeneralne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

S. A. BUBERA Synowie, we Lwowie.

Nowość 1903!!! — „ALFA VIOLA SEPARATOR“.

Zastępców poszukuje się wszędzie. — Katalogi, Broszury, Alfa-Mitteilungen i wszystkie wskazówki dotyczące gospodarstwa mlecznego, za darmo.

Rządca z długoletnią praktyką w większych majątkach obeznany w gospodarstwie rolnem, lasowem, gorzelnictwie, wieku 42 lat żonaty, bezdzietny, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Rządca 100. poste-restante, Kraków.

Ogier rasy orientalnej, lat 6. maści gniadej, miary 16, dzielny reproduktor jest do sprzedania w stajni JWgo Adama hr. Męcińskiego w Dukli, stacya kolejowa, Iwoniec poczta Dukla.



Kupimy s s s do siewu

najchętniej z pierwszej
ręki

30 ctm. owsa

wcześnie dojrzewają-
cego i wytrzymałego na
górski klimat.

Zgłoszenia,
zaopatrzone
próbkami pro-
simy nadsyłać
pod adresem:

Zarząd dóbr

Zakopane.

Bydło opasowe woły, buhaje i krowy kupuje i płaci najwyższe ceny Józef Rosenbaum. Oferty proszę nadsyłać pod adresem: Józef Rosenbaum, Kraków, Hotel Europejski.

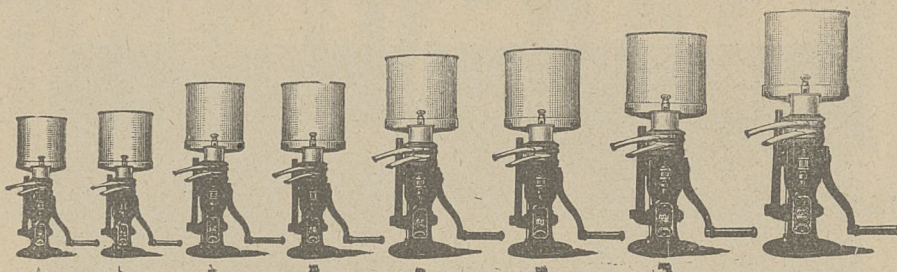
Maszyna parowa z kotłem mało używanym, walce i przybory młyna parowego, tanio do sprzedania. — Zarząd Targowiska, stacya Iwoniec.

A. W. KANISS
WURZEN, Saksonia.
»SPECYALNOŚĆ«
Aparaty do badania mleka
na zawartość tłuszczu.

Cenniki na żądanie
bezpłatnie.

KANISSA
„Neurapid i Spiral“
Aparaty do oznaczania
tłuszczu w mleku uznane
zostały jako najlepsze
do badania mleka me-
todą Dr. Gerbera.

Kraków
Basztowa
Nr. 19.



Kraków
Basztowa
Nr. 19.

Kraków, ulica Basztowa Nr. 19.

BIURO TECHNICZNE-MLECZARSKIE

Galicyskiego Towarzystwa mleczarskiego.

Skład

maszyn, naczyń i wszelkich artykułów mleczarskich, wyrobów krajowych i duńskich pod kierunkiem firmy

BURMEISTER i WAIN w Kopenhadze.

Wykonuje się plany i kosztorysy, dla mleczarni ręcznych, parowych i dla dostawy mleka do miast. Przerabia się i odnawia stare mleczarnie i maszyny.

Do zasiewu wiosennego

jest

Mączka żuźłowa Thomasa



najtańszym i najlepszym nawozem fosforowym dla wszelkiego rodzaju zboża, roślin okopowych i jarzyn a w szczególności dla zasiewu koniczyny

Fabryki Fosfatów Thomasa

St. zar. z ogr. por. Berlin.

Józef Kappach, Lwów
Jagiellońska 22

udziela bezpłatnie i franko pouczające broszurki i cenniki tudzież utrzymuje główny skład.

Każdy worek jest plombowany i znaczony znakiem ochronnym oraz gwarantowaną zawartością kwasu fosforowego.

Baczność przed żuźłami fałszowanymi.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z kłozetami, łazienkami i t. d.

Centralne ogrzewanie

wszelkich systemów

i Wentylacje

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

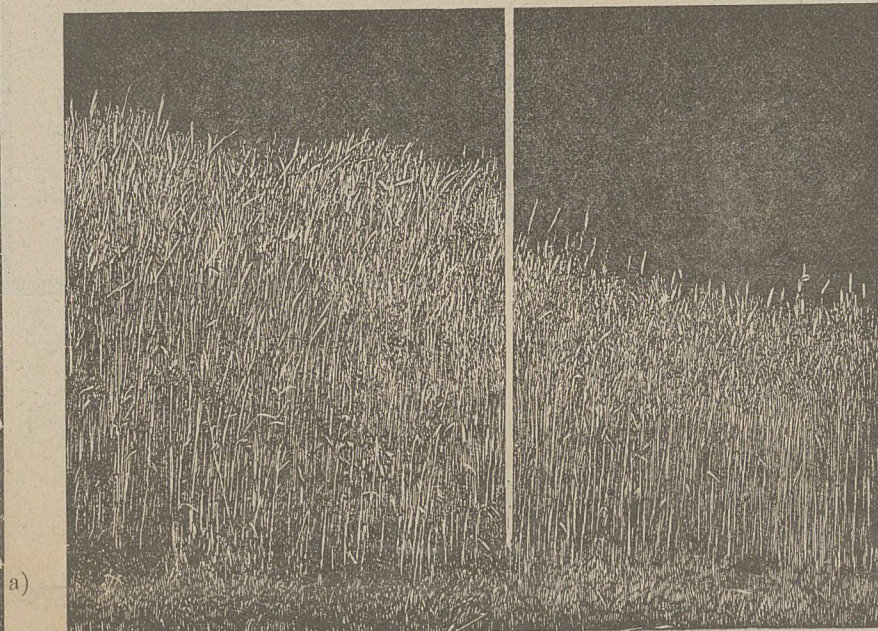
projektują i wykonują:

INŻ. LEONARD NITSCH i Ska.

Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

**Wynik użycia
nawozów
sztucznych!**



**Wynik użycia
nawozów
sztucznych!**

Stan pola doświadczalnego dnia 6 czerwca:

a) Parcela zasilona nawozem sztucznym.

b) Parcela bezpośrednio obok, w tej samej glebie, bez nawozu sztucznego.

JUŻ OPLATNIE nawet do najodleglejszych stacji Galicji wschodniej i Bukowiny.

SUPERFOSFAT	18 ⁰ / ₀	kwas fosforowy	mineralny . . .	Kor. 10.26
		w wodzie łatwo	kostny z azotem . . .	„ 11.34
	16 ⁰ / ₀	rozpuszczalny	mineralny . . .	Kor. 9.12
			kostny z azotem . . .	„ 10.08

Superfosfat amoniakalny	3 ⁰ / ₀ azotu, 12 ⁰ / ₀ kwasu azotowego	Kor. 13.14
	4 ⁰ / ₀ azotu, 12 ⁰ / ₀ kwasu azotowego	„ 15.04

MACZKA KOSTNA preparowana	2 ⁰ / ₀ azotu, 12 ⁰ / ₀ kwasu fosforowego łatwo rozpuszczalnego w wodzie	Kor. 11.34
	2 ⁰ / ₀ azotu, 14 ⁰ / ₀ kwasu fosforowego łatwo rozpuszczalnego w wodzie	Kor. 12.68

za 100 kg. z wor-
kiem opłatnie do sta-
cji odbiorcy według
katalogu.

UWAGA! Do stacji Galicji zachodniej i środkowej aż po Sokal, Rawa ruska, Lwów, Stryj i Beskid — liczę ceny znacznie niższe!

ŻUŻLE THOMASA prawdziwe wolne od domieszek z gwarancją	14 ⁰ / ₀ kwasu fosfor.	80⁰/₀	rozpuszcz. w kwasie cytrynowym	Kor. 4.83
	15 ⁰ / ₀ „ „			„ 5.18
	16 ⁰ / ₀ „ „			„ 5.52
	20 ⁰ / ₀ „ „			„ 6.90
	13 ⁰ / ₀ kwasu fosfor.	100⁰/₀	(zupełnie) rozpuszcz. w kw. cytr.	Kor. 5.01
	14 ⁰ / ₀ „ „			„ 5.39
	15 ⁰ / ₀ „ „			„ 5.78
	19 ⁰ / ₀ „ „			„ 7.32

franco stacja fabry-
czna górnośląska.

Dokładne cenniki i specjalne oferty przesyłam na żądanie odwrotną pocztą.

Dlaczego zakupno nawozów sztucznych w mojej firmie jest dla każdego najkorzystniejsze?

Najściślejsza gwarancja i analiza kontrolna na moje koszta w kraj. stacji chem. roln. w Dublinach. — Ceny najniższe fabryczne (bo nie wysyłam żadnych agentów, których znaczne koszta ponosi tylko kupujący). — Kredyt 6-miesięczny nawet przy żużlach Thomasa (tomasynie!) za gotówkę 2 ew. 3⁰/₀ mniej. — Siewniki do nawozów sztucznych wypożyczam bezinteresownie według warunków katalogu!

W A Ż N E! Gdyby którakolwiek rzetelna konkurencja ofiarowała produkt tej samej jakości po niższych cenach, skłonny jestem do przyznania moim Odbiorcom tych samych korzyści.

Dom rolniczy

ERNESTA BAHLSENA w Krakowie

Biuro 1-sze (nadawcze) ulica Karmelicka Nr. 24.